

PROTOKÓŁ Nr 5/2019
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji
w dniu 21 marca 2019 roku.

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji - Andrzej ZIELIŃSKI.

Powitał zgromadzonych, stwierdził prawomocność obrad i odczytał porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad VI sesji Rady Miasta Lubartów.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie obrad.

W tym miejscu głos zabrał Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów – Jakub WRÓBLEWSKI:
Chciałbym, żeby Komisja zajęła się również opiniowaniem trzech innych projektów uchwał w ramach trzeciego punktu tj.:

1. Projektu uchwały w sprawie zmiany w budżecie Miasta.
2. Projektu uchwały w sprawie zmiany w długotrwałej prognozie finansowej.
3. Planu pracy Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa.

I te projekty uchwał Państwo dostali.

Przewodniczący Komisji – Andrzej ZIELIŃSKI zaproponował:

Ja w tej sprawie mam inne zdanie. Proponowałbym żeby dziś nie opiniować, bo ja na przykład nie jestem dziś przygotowany żeby dyskutować na temat budżetu, bo dostałem materiały minutę temu. Więc jesteśmy w wyjątkowej sytuacji – dostaliśmy przed chwilą te projekty uchwał. Jeżeli macie Państwo inne zdanie, bardzo proszę. Nie chciałbym opiniować tych projektów uchwał, z którymi się nie zapoznałem(...)

Rozumiem, że jest to sprawa otwarta, bo to nie zmienia porządku obrad. Jeżeli Państwo uznacie, że będziemy zajmować się tymi projektami uchwał to na końcu, bardzo proszę.

Wobec braku innych uwag do porządku. Komisja przeszła do opiniowania projektów uchwał objętych porządkiem VI sesji Rady Miasta Lubartów.

Ad. 3.

Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad VI sesji Rady Miasta Lubartów.

Na wstępie Przewodniczący Komisji wyjaśnił członkom komisji, że w porządku obrad sesji Rady Miasta punkt 4 (Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2018 r. oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań w 2019 r.) i 5 (Informacja z realizacji Programu. Lubartowska Karta Dużej Rodziny 3+ i Rodziny Zastępczej" za rok 2018), będzie na sesji. Wobec tego Komisja przechodzi do opiniowania uchwał.

Rozpatrzenie projektu i wyrażenie opinii w sprawie wystąpienia Miasta Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

Wprowadzenia dokonał Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów – Jakub WRÓBLEWSKI:

Uzasadnienie do projektu uchwały macie Państwo załączone. Ja może jeszcze dodam, jako członek Zgromadzenia Związku. Mam dwa wrażenia. Po pierwsze jest tak, że powstały dwa obozy w tym związku: tj. Związek Delegatów Miasta Lubartów, który zgłasza propozycje różnych rozwiązań i te rozwiązania nie są w 90% przyjmowane przez pozostałych członków Zgromadzenia. Natomiast propozycje drugiej strony, czy pozostałych przedstawicieli Gminy nie są akceptowane przez przedstawicieli Miasta i też są przyjmowane wbrew naszym głosom. Dodam także, że jakby im więcej wiemy, tym większe mamy przeświadczenie, że duża część kosztów funkcjonowania Związku i Zakładu w sposób legalny przerzucona jest na Miasto Lubartów. Chociażby w kwestii obsługi Związku, tj. deklaracji śmieciowych – tu macie Państwo opisane, jak trzeba to wyjaśnić, – ale także, jeżeli chodzi o funkcjonowanie PSZOK-ów. Chciałem Państwu przypomnieć, że Miasto Lubartów partycypuje w kosztach utrzymania Związków w około 44%. Wynika to z liczby mieszkańców zamieszkujących miasto Lubartów, do wszystkich mieszkańców gmin wchodzących w skład związku. Między innymi koszty tych deklaracji śmieciowych, chociaż akurat podmioty zbiorowe, w tym jeden podmiot zbiorowy tj. spółdzielnia mieszkaniowa, gdzie mieszka kilka tysięcy mieszkańców, rozliczany jest, jako jedna deklaracja zbiorcza, a mieszkańcy spółdzielni liczeni są do kosztów obsługi biurowej, jako każdy pojedynczy mieszkaniec.

Ale chciałbym nawiązać również do sytuacji z PSZOK-ami. Na terenie Związku funkcjonują cztery Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Jeden na terenie Lubartowa i trzy na terenie gmin. Tj. jeden w Nowodworze (gmina Lubartów), jeden w Luszawie (gmina Ostrówek), jeden w Brzostówce (gmina Ostrów Lubelski). Koszty funkcjonowania tych PSZOK-ów są liczone proporcjonalnie. To znaczy 44% kosztów wszystkich PSZOK-ów pokrywa Miasto Lubartów. Pozostałe koszty w odpowiednich proporcjach, mieszkańcy poszczególnych gmin. Ja mam dane z PSZOK-ów z Lubartowa za 2018 rok. Wynika z tych danych, że w 2018 roku liczba nieruchomości, z których były wywiezione odpady z miasta Lubartów (z naszego lubartowskiego PSZOK-u) to 1230 i było to 324.567 kg, natomiast z gminy Lubartów, mimo, że tam jest PSZOK, z 474 nieruchomości – tego lubartowskiego i jest 117 tyś 210 kg była masa tych odpadów. Z nieruchomości niezamieszkałych, dość znikome liczby tych nieruchomości obsługiwanych z gminy Ostrów Lubelski, Ostrówek, 25 z gminy Serniki. Natomiast, jeśli chodzi o nieruchomości niezamieszkałe, to 50 nieruchomości z gminy Lubartów - trochę ponad 13 tyś. kg, 5 nieruchomości z gminy Lubartów - 1,5 tyś. kg było obsługiwanych. Więc jakby to samo pokazuje, że jakby te proporcje obciążenia funkcjonowania PSZOK-ów jest dla naszych mieszkańców mało sprawiedliwa, czy wątpliwie sprawiedliwa, jeśli chodzi o same rzeczywiście powodowane koszty w Związku.

Jako pierwszy, pytanie do opiniowanego projektu uchwały zadał Przewodniczący Komisji – Andrzej ZIELIŃSKI: I co dalej?

Zastępca Burmistrza Miasta Jakub WRÓBLWSKI odpowiedział:

Obecnie umowa na odbiór odpadów, którą zawarł Związek pamiętając, że są poszczególne umowy i są to umowy na poszczególne sektory. W mieście Lubartów mamy dwa sektory: nieruchomości związane z zabudową wielorodzinną i nieruchomością zwaną: „domki jednorodzinne”. Przetarg jest ogłaszany czy rozstrzygany na jeden lub dwa sektory. Obecna umowa, którą zawarł Związek kończy się z tym rokiem 2019. Wkrótce trzeba będzie ogłosić nowe postępowanie związane z obsługą tych sektorów. Jeżeli Miasto wyjdzie ze Związku, Miasto również będzie zobligowane do tego żeby ogłosić takie postępowanie i wybrać podmiot, który będzie obsługiwał te sektory. Więc wielkość zamówienia, warunki tego zamówienia nie muszą się różnić od tego, które są obecnie. To po pierwsze. Po drugie – Miasto jest jednoosobowym właścicielem spółki zwanej Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. PGK świadczy teraz usługi dla Związku, obsługując m.in. nieruchomości niezamieszkałe na

terenie Miasta Lubartów i świadczy usługi też na terenie dwóch gmin: gminy Niedźwiada i gminy Serniki. Jedna jest członkiem Związku, druga nie jest. Posiada odpowiedni sprzęt, doświadczenie, potencjał i zaplecze żeby realizować to zamówienie. I myślę, że jest wystarczająco przygotowana do tego żeby wystartować w przetargu i świadczyć te usługi na rzecz mieszkańców. Dla nas Regionalną Instalacją Zagospodarowania Odpadów Komunalnych jest instalacja w Wólce Rokickiej i instalacja ta jest zobligowana do tego żeby przyjmować odpady dostarczane przez firmę, która obsługuje mieszkańców Miasta Lubartów.

Tu wtrącił radny – Tomasz KRÓWCZYŃSKI:

Ale jak wystąpimy ze Związku już nie będzie to obligatoryjne. I z tego, co wiem, wcale nie muszą przyjmować. To po pierwsze, a po drugie – nie są zainteresowani w ogóle przyjmowaniem odpadów z Miasta Lubartów w momencie, kiedy Miasta Lubartów nie będzie już członkiem Związku.

Do dyskusji włączyła się radna – Beata PASIKOWSKA:
Skąd taka dyskryminacja?

Radny – Tomasz KRÓWCZYŃSKI:
Żadna dyskryminacja. Rachunek po prostu.

Radna – Beata PASIKOWSKA:
Ale Lublin chyba nie jest, a jakoś przyjmują...?

W odpowiedzi radny – Tomasz KRÓWCZYŃSKI powiedział:
Lublin nie jest, ale przyjmują. Z Lublinem jest podpisana umowa. Poza tym ja myślę, że na sesję będą zaproszeni przedstawiciele Związku, żeby się wypowiedzieć też. Myślę, że dziś nie będziemy roztrząsać zbytnio tego tematu....

Pytani możemy zadawać – wtrącił Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI

To, jeśli Pan pozwoli – kontynuował radny T. KRÓWCZYŃSKI – to moje podstawowe pytanie było także to: co dalej? Bo na Komisji Planowania Przestrzennego też tutaj obficie referował i uzasadniał Pan Tomasiak, Przewodniczący naszej Rady, ale skupił się tylko na problemach związanych ze Związkiem. Podnosił kwestie złej organizacji itd. Zapoznałem się z Raportem pokontrolnym RIO, który był pod koniec ubiegłego roku robiony. Tam nie ma wykazanych jakiś uchybień, o których tutaj dramatycznym tonem opowiadał Pan Przewodniczący. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, to jak mówiłem na Komisji Planowania, z perspektywy mieszkańca, interesujące jest to, nie, co się dzieje wewnątrz Związku, a interesujące jest to, ile musi zapłacić. I teraz, jeżeli Pan, Panie Burmistrzu opowiada, że mamy ZGK, które jest gotowe w każdej chwili wozić te śmieci... Być może. Tylko utylizacja śmieci, w ogóle odpadów miejskich, nie ogranicza się tylko do samej tylko wywózki. To jest zbyt proste. Trzeba skonstruować, obsłużyć cały system, którego obsługą zajmuje się w tej chwili Związek. To tylko zwracam na to uwagę. Ale trzeba zorganizować system w ogóle odbioru tych śmieci, co też będzie wymagało dodatkowych nakładów. Nie oszukujmy się. Generalnie brakuje mi i to podnosiłem na Komisji Planowania, brakuje mi właśnie jakiegoś przedstawienia wizji z szacunkowym kosztem alternatywy jakiejś. Wystąpić, no dobrze. ZGK będzie wywoziło śmieci. A ile to będzie kosztowało? Ile będzie kosztował cały system? Jeśli zaś chodzi o PSZOK lubartowski to z tego, co mi dzisiaj wiadomo, jak Pan powiedział Panie Burmistrzu, rzeczywiście na terenach obsługiwanych przez Związek Gmin funkcjonują cztery PSZOK-i. Z tym, że łączny koszt, z tego, co mi wiadomo, wszystkich PSZOK-ów jest na poziomie

600 tyś zł. a w tym ponad 400 tyś zł to koszt obsługi lubartowskiego PSZOK-u. Więc nieprawdą jest to, że mieszkańcy Lubartowa dokładają do PSZOK-ów zlokalizowanych w innych gminach. Najbardziej jednak podkreślam interesuje mnie sensowne zaprezentowanie alternatywy. Znaczący z jakimiś szacunkowymi kosztami. Żebyśmy wiedzieli czy: „Na złość babci, odmrażamy sobie uszy”, tylko dlatego, że nasza reprezentacja w Związku, powiedzmy jest mało skuteczna. Czy rzeczywiście ma to racjonalne, ekonomiczne uzasadnienie. Dziękuję

Odpowiedzi udzielił Zastępca Burmistrza Miasta – Jakub WRÓBLEWSKI:

Ciężko by było w tej chwili o jakieś realne koszty. Dlatego, że to wynika jakby z wielu zmiennych, które w tej chwili ciężko jest przewidzieć. To jest po pierwsze. To wynika z ostatecznego kształtu ustawy o zagospodarowaniu nieruchomości. Mam w tej chwili trzecią lub czwartą wersję, która co chwila się zmienia. Dzisiaj przeczytałem, że nie ma zgody żeby dopłacać do odpadów. Przed chwilą była zgoda na to, żeby gminy mogły dopłacać do odpadów, że jest zgoda na to, żeby oddzielić zagospodarowanie nieczystości od kosztów wywozu. Jakby zbieranie tych nieczystości z terenu gminy. Zmienia się sytuacja ekonomiczna tj. sytuacją związaną z minimalnym wynagrodzeniem, sytuacja z opłatą marszałkowską. Więc jakby ciężko podać tą kwotę.

Druga rzecz, która jakby przemawia za tym rozwiązaniem, żeby robiło to PGK, to polega na tym, że PGK jest naszą własnością, jako mieszkańców miasta i jesteśmy w stanie kontrolować tą spółkę. Zwróćcie Państwo uwagę na historię, jakby co, bo na organizację w całej Polsce zagospodarowania i wywozu odpadów. Ta historia wygląda w taki sposób, że na początku było bardzo wielu małych przedsiębiorców, którzy wykonywali tą całą usługę zagospodarowania odpadów. Po drugim, czy trzecim przetargu liczba tych odbiorców w skali Polski się zmniejszyła. Znaczący jest kilka dużych podmiotów, które to realizują, które cenowo zdyskwalifikowały tych małych podwykonawców. Bardzo często są to podmioty z dużym kapitałem. W tym biznesie, jeżeli chodzi o wywóz odpadów, polega to na tym, że startując w przetargu trzeba wykazać się referencjami (...)

Rosną również wymogi techniczne dotyczące pojazdów (...), ale rosną także wymagania związane z utrzymaniem PSZOK-ów i z tymi śmieciarkami, co powoduje, że podmiot, który nie startował i nie wykonywał tego typu usług w roku poprzedzającym złożenie oferty, ma dużą barierę wejścia na rynek, które dosyć często eliminują tych małych wykonawców. Powoduje to sytuację taką, że realnie może startować w takim przetargu trzy, cztery podmioty. Mówimy o Lubartowie. Obserwując to, co się dzieje na rynku, tj. rosnące ceny wywozu i zagospodarowania odpadów – jedno i drugie rosną, dochodzę do wniosku, że bardzo wiele podmiotów, które startowały po to, żeby wygrać przetarg i zająć sobie dobre miejsce na rynku zamówienia, w tej chwili dyskontuje sobie utratę zysku, w momencie, kiedy walczyło o ten rynek. Są to duże podmioty, które mogą sobie na to pozwolić (...) Ceny za odpady rosną niezależnie od obiektywnych czynników, takich jak koszty pracy, paliwa i tego typu rzeczy. Obawiam się, że w Lubartowie również może dojść do takiej sytuacji. Nasze Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej dysponuje niezbędnym parkiem maszynowym, niezbędnymi zasobami, doświadczeniem i jakby tymi rekomendacjami. Dlatego, że świadczy dla Związku usługi z nieruchomości niezamieszkałych na terenie miasta, ale również obsługuje nieruchomości zamieszkałe na terenie gminy Niedźwiada i gminy Serniki. Umowy się kończą w gminie Niedźwiada również z 2019 rokiem.

Jak będzie, chyba do końca tego nie wie nikt. Tak naprawdę ciężko jest to powiedzieć. Natomiast zwróćmy uwagę na jedną rzecz. Ta uchwała, którą ewentualnie Państwo radni podejmiecie, wchodzi w życie z końcem 2019 roku, ze skutkiem od pierwszego 1 stycznia

2020 r. Zawsze Rada w tym terminie może taką uchwałą unieważnić, co powoduje, że Miasto Lubartów pozostanie członkiem Związku.

TOMASZ KRÓWCZYŃSKI radny:

Nie do końca to prawda, ale niech tak będzie.

JAKUB WRÓBLEWSKI Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów:

To proszę powiedzieć, co jest nieprawdą.

TOMASZ KRÓWCZYŃSKI radny:

Nie prawdą jest to, że w dowolnym momencie możemy odwołać sobie nasze wyjście. Nieprawdą jest to. Bo jeśli oznajmimy Związkowi, że się...

JAKUB WRÓBLEWSKI Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów:

Czy Pan radny byłby skłonny wskazać mi przepis, który mówi, że nie możemy tego zrobić?

TOMASZ KRÓWCZYŃSKI radny:

Będzie już wtedy w Związku po przetargach na wywóz. I jeżeli zwrócimy się do Związku z informacją, że no niestety nie, nie...rozmyśliliśmy się, jednak nie wychodzimy i będzie to powiedzmy we wrześniu czy w październiku, to ze Związku otrzymamy informację, że oni tu już zorganizowali sobie wywóz itd. i trzeba by ogłaszać kolejne przetargi, co wpłynie znacząco na cenę wywozu. Bo oto będą dodatkowe przetargi w sytuacji, kiedy już wszyscy ci, którzy zajmują się wywozem nieczystości będą mieli ustalone portfele. Więc będzie ta sama historia, co na rynku budowlanym. Jeżeli się ogłasza przetargi, w momencie, kiedy budowlańcy mają pozamykane portfele, to oni ustawiają ceny zaporowe. I chodnik, tak jak na Mucharskiego zamiast kosztować 30 tysięcy, zapłaciliśmy za niego blisko 70 tys zł, tylko z tego powodu. Także tutaj będzie podobna historia. Poza tym, żeby uświadomić z tym, że w dowolnym momencie – ja podniosłem kwestię właśnie dowolnego momentu – na argumenty Przewodniczącego Tomasiaka, podniosłem kwestię taką, że no dobra, ale, po co się z tym śpieszyć? Przecież możemy w każdej chwili taką uchwałę podjąć. Jak już będziemy do tego gotowi. Będziemy mieli ustaloną jakąś wizję, z jakimś wstępnym kosztorysem inwestorskim? Tak? I będziemy wiedzieli i mieli świadomość, jakie będą koszty, przynajmniej jakościowe, koszty organizacji całego systemu i koszty, które będą na nas czekały. Poza tym, to, co Pan, Panie Burmistrzu mówił – rosną wymagania związane tam z frakcjami, ze sprzętem, z infrastrukturą itd., itd...Przecież my od tego nie uciekniemy. To spadnie na nasze barki. My będziemy musieli to wszystko zorganizować. I teraz jak powiedziałem, że przecież możemy wystąpić ze Związku w dowolnym momencie, to Pan Przewodniczący Tomasiak mi odpowiedział, że nie bardzo, bo trzeba zorganizować wywózkę i musielibyśmy już ogłaszać przetargi na wywóz. To jest jedna rzecz. Druga rzecz: To, że ZGK...mówi Pan o ZGK...fajnie jest, tylko, że znowu z drugiej strony mówi Pan, że jednak, no będzie przetarg. Więc nie mam gwarancji, że ZGK wystawi taką ofertę, która będzie na tyle atrakcyjna żeby Miasto jednak wzięło ZGK. Wbrew przepisom nie możemy tego zrobić. Jeżeli zaś ZGK wyprodukuje ofertę pod nasze potrzeby, tak żeby zostały wybrane – krótko mówiąc, nazwijmy rzecz po imieniu – przetarg będzie ustawiony, co jest niezgodne z prawem. Pierwsza rzecz. Kolejna jest taka, że jeśli okaże się, że ZGK ma jednak wyższe koszty niż przychody z Miasta, to nie wiem czy prezes ZGK jest to w końcu spółka prawa handlowego, nie zostanie mu postawiony zarzut niegospodarności. Ja mam takie zastrzeżenia.

JAKUB WRÓBLEWSKI Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów:

Ja może odpowiem. Bardzo bym się cieszył, gdyby wygrał inny podmiot niż PGK, oferujący inne, lepsze warunki. To by oznaczało, że robi to ..., ponieważ PGK nie będzie kalkulowało zysku w swoich cenach, bo nie jest to zadanie PGK ..., nie jest celem zarabianie pieniędzy w przeciwieństwie do podmiotów komercyjnych, więc jeżeli jakiś podmiot da ceny lepsze i inny podmiot wygra z PGK to postępowanie, to będzie świadczyło, że wybraliśmy bardzo dobrą ofertę i będziemy pewni, że rzeczywiście ona jest lepsza, najkorzystniejsza dla mieszkańców Lubartowa. A spodziewam się, jeszcze raz powiem, że podmioty inne, startujące w przetargach – duże, będą chciały sobie zdyskontować tą utratę zysków w latach poprzednich, co jest normalna gra rynkową.

Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI

Jeśli mogę jedno słowo. No, nie zgadzam się z Tobą Tomku, że Związek Komunalny, który jest właścicielem Zakładu Zagospodarowania Odpadów wobec takiego podmiotu, jak Miasto Lubartów, które wyjdzie ze Związku, będzie mógł stawiać na bramie ceny zaporowe, bo prawo zobowiązuje podmioty gospodarcze, prowadzące tego działalność, żeby na bramie ustalać ceny dla wszystkich podmiotów jednakowo. Więc to jeden powód. A drugi, – jeżeli wywindują ceny, to proszę pamiętać, że uderzają w siebie także, bo nie będą mogli dopłacać do śmieci. Tym bardziej, że możemy sobie wybrać też również inne Zakłady Zagospodarowania, które będą tańsze. I jeżeli okaże się, że będą tańsze, to będziemy tam wysyłać. Natomiast ja nie obawiałbym się tego ..., że ... - tutaj jak gdyby polemizując z tym. No nie można też tak odkładać, bo Statut nas zobowiązuje do pewnych działań i zachowania terminów formalno – prawnych, więc to nie jest tak do końca, że możemy w każdej chwili podjąć uchwałę za pół roku, czy za rok i wyjść. Jest termin określony w Statucie Związku, który mówi, jaką procedurę należy sprawdzić. Wracając do kwestii raportu Regionalnej Izby Obrachunkowej, to chce powiedzieć tak, że RIO bada pod względem księgowym rachunkowość. Gdyby była niegospodarność, to byłby prokurator. Natomiast nikt nie analizuje z RIO, czy nawet z NIK-u, czy Miasto dopłaca, czy nie dopłaca, czy to kosztuje za dużo, czy nie za dużo i ile mieszkańcy z tego tytułu muszą zapłacić. Bo tego nie analizuje RIO. Jeżeli ustalilibyśmy na 15 i 20, bo takie byłyby koszty, to RIO by to uznała. Tak, jak z budżetem. Jeżeli wydajemy na inwestycję nie 20% tylko 10%, to RIO nie ma nic do tego. Nie będzie kwestionować. Jeżeli koszty bieżące przekraczają nasze możliwości i zaciągamy kredyt w ramach zobowiązań, które możemy zaciągać zgodnie z prawem, to też RIO tego nie będzie analizować. Więc ja mówię tak – pod tym względem, podmioty zewnętrzne, takie kontrolne, jak RIO, czy NIK – nie ma nic do powiedzenia. Tutaj chodzi przede wszystkim o skuteczność i oszczędność z punktu widzenia miasta. Ja długo ...już tak kończąc, długo się zastanawiałem, bo byłem zawsze orędownikiem tego, że duży może więcej, czyli w Związku możemy więcej i taniej wykonać. Tylko te ruchy, które w ostatnim czasie są obserwowane w stosunku do Miasta takie, że absolutnie nie analizuje się kosztów związanych z funkcjonowaniem Związku Zakładu Zagospodarowania Odpadów w takim oto kierunku, że te koszty w dużej mierze, bardziej obciążają nas niż pozostałe gminy, nie dając nam w zamian przywileju takiego, żebyśmy w takim trybie, czyli na takim samym poziomie, jak mamy te koszty decydowali, no to dojrzewamy do tego, to takiej decyzji, jak jest dziś. Ja myślę, że to jest sprawa niezamknięta i może również okazać się, że po takiej uchwale Gminy jednak przystąpią jednak do renegcjacji umowy takiej.

JAKUB WRÓBLEWSKI Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów:

Proszę Państwa..., na ostatnim Walnym Zgromadzeniu dosyć szokująca była informacja, którą otrzymałem. Otóż została podwyższona kwota, cena na bramie za odpady komunalne zmieszane, która jest najwyższa w tym momencie w instalacjach w regionie. I cena ta nie

zawiera wszystkich składników kosztów, które powinny być doliczone – m.in. kosztów amortyzacji. Co oznacza, że z innych środków pokrywane są koszty związane z remontem, czy odkładane są środki na remont i konserwacje maszyn i urządzeń, które są w Związku, co powoduje, że mam duże wątpliwości, co do ekonomiczno-organizacyjnej strony funkcjonowania Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Nie wspominając już o kosztach funkcjonowania samego Związku, bo możemy tutaj do tego różnie podejść – czy są wysokie, czy niskie, to kwestia uznaniowa. I jakby alternatywa organizacji tego przez miasto spowoduje, że będziemy widzieli, jakie są rzeczywiście koszty. Bo plany, planami, a rzeczywistość, rzeczywistością. Natomiast mój jakby sprzeciw budził sposób podziału tych kosztów, jak wspomniałem – chodzi o obsługę deklaracji, czy mieszkańców. Nie można liczyć – przepraszam bardzo, jeżeli liczymy koszty na deklarację, tak? Złożoną przez każdego mieszkańca Lubartowa, skoro te deklaracje zbiera i jeden podmiot – tak, jak np. Spółdzielnia Mieszkaniowa, gdzie np. jako Spółdzielca płacę dodatkowo za obsługę tych deklaracji, która deklarację zbiorczą składa do Związku i na tej podstawie jest rozliczana Spółdzielnia, a nie my, jako spółdzielcy, tylko Spółdzielnia ma obowiązek wносить te opłaty na podstawie deklaracji w taki sposób, jakby to było 10 tys indywidualnych deklaracji. I nie było szans, żeby tego zmienić ...

Do wypowiedzi Z-cy Burmistrza wtrącił się radny Grzegorz JAWORSKI:

Chciałem powiedzieć, że ... to, co Tomek mówi, że może być ten ... bardzo mnie to przeraziło takie ten ..., nie ma, co tak daleko wychodzić i broń Boże mówić, że jakiś przetarg ustawiono. Ja się cieszę, że mam Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które poprzeczkę taką przyjmie, że inne firmy, nawet te większe będą miały świadomość, że tutaj jest taki miejscowy gracz, który może być tylko tańszy i muszą się naprawdę wysilić i naprawdę tą cenę jakąś taką zaproponować, jeżeli chcą wygrać. Druga sprawa to, co tutaj mówił Burmistrz, to o tych sprawach małych przedsiębiorstw, to tak, jakbym słyszał ... nie w tej sytuacji, ale jakiś czas temu rozmawiałem z Panią Prezes Eko Transu z Samokłesk – praktycznie to samo mówiła o tych małych przedsiębiorstwach, że one nie mają szans na tym wielkim rynku. Jest to trudne.

W następnej kolejności głos zabrał radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI ad vocem:

Powiedział Pan, że obowiązują nas terminy i nie możemy tak sobie podejmować uchwał, kiedy chcemy. Oczywiście, tak samo jest z odwołaniem naszej woli wyjścia ze Związku. Nie możemy oznajmić Związkowi przed końcem roku .., że nie, rozmyślił się i odwołujemy naszą uchwałę. U nich też są jakieś terminy i to jest jedna rzecz. A w ogóle na początku powinienem powiedzieć, że nie mylicie mnie Państwo z przedstawicielem Związku. Ja nie mam pojęcia o Związku. Mam nadzieję, że na sesji właśnie przedstawiciele Związku będą mogli pewne wątpliwości rozwiązać. Także z tymi terminami to tak jest. Cena zaporowa – nie mówimy, słyszymy o cenie zaporowej na bramie. I właśnie nie mam pojęcia, jak jest cena, czy jest zaporowa, czy nie. Chodzi mi tylko o to, że ten podmiot, akurat w Rokitnie w momencie, kiedy będziemy poza Związkiem z jego perspektywy będziemy takim samym odbiorcą, jak każdy inny. I to, że jesteśmy miastem nie musi być dla niego wcale atrakcyjne i wtedy będziemy zmuszeni ..., po prostu odmówią nam przyjmowania śmieci z różnych powodów. Nie poprzez cenę zaporową. Może tak zrobić ... (wtrąca Przewodniczący A. Zieliński: Nie może.)

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów Jakub WRÓBLEWSKI:

A z jakich powodów? Mogę zapytać?

Radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI

A z jakich powodów nie może tego zrobić?

Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI

Dlatego, że jesteśmy wpisani do Regionalnej Instalacji i jeśli oni mają moce przerobowe, to muszą nam przyjąć ... (*przerywa radny T. Krówczyński: Jeśli mają moce przerobowe ..., ale może się okazać, że nie mają mocy przerobowych, ale to nam powiedzą przedstawiciele Związku mam nadzieję na sesji. I teraz, jeżeli chodzi o dopłaty ...*) Przepraszam, przerwę ... Teraz nie wykorzystują wszystkich mocy przerobowych, a zakładam, że po wyjściu nie będzie nagle nie wiem ..., no 10 gmin zainteresowanych tym, żeby spoza regionalnej instalacji, które zechcą tam, jeżeli tam to gdzieś indziej będzie miejsce, ale polega na tym system Regionalnej Instalacji, żeby nie było sytuacji takiej, że zmusi się np. Gminę Lubartów do odprowadzania śmieci do Białegostoku, albo do Rzeszowa. ... Więc przeczytaj sobie, jak wygląda sieć. Dopiero wtedy, kiedy nie będą mogli przyjąć, będą mieli prawo odmówić. Ale w pierwszej kolejności muszą przyjmować z tych gmin, które są wpisane do Regionalnego systemu – w pierwszej kolejności.

Radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI

Tak, tylko tutaj na wstępie jest cały czas założenie, że jeżeli będą mieli moce przerobowe, a tego ja nie wiem w tej chwili, ale nie wiem, czy ta teza, to założenie jest prawdziwe o mam nadzieję, że na sesji to przedstawiciele Związku wyjaśnią. Teraz tak – jeszcze jedna rzecz ad vocem, – że RIO nie bada, czy ktoś dopłaca do czegoś, czy nie dopłaca. Ja również tego nie powiedziałem. Powiedziałem tylko tyle, że z tego, co mi wiadomo wszystkie PSZOKi kosztują łącznie 600 tyś zł., a lubartowski kosztuje ponad 400 tyś zł. Przynajmniej tak było w roku ubiegłym. Teraz ad vocem do Pana Burmistrza – powiedział Panie Burmistrzu, że uznanie, czy usługi Związku są duże, czy wysokie, to rzecz uznaniowa. Domyślam się, że Pana się przejęczył, bo to nie jest uznaniowe. Bo można porównać te koszty jakimiś wskaźnikami w relacji do innych Związków ...(*wtrąca Z-ca Burmistrza J. Wróblewski: Uznaniowa powiedziałem to w taki sposób, że zależy to od relacji. Ja nie chce się wypowiadać, czy są wysokie, czy niskie.*) To, dlatego właśnie mówię, że prawdopodobnie doszło tutaj to nieporozumienia. Na zakończenie – żeby nie przedłużać: w mojej ocenie mamy za mało danych tutaj i teraz, żeby pozytywnie zaopiniować ten projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI

Też było przejęczyenia, bo powiedziałaś, że Regionalna Izba Obrachunkowa badając, nie stwierdziła nieprawidłowości. I ja się do tego odniosłem.

Radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI

Bo nie stwierdziła. Samych nieprawidłowości.

Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI

Nie mogła stwierdzić nieprawidłowości, bo ona nie bada takich rzeczy, że Miasto dopłaca, jakie ma ceny. (*wtrąca radny T. Krówczyński: No tak, tego nie bada.*) No, ale to był dla Ciebie argument Tomek, że Zakład Zagospodarowania Odpadów i Związek funkcjonuje dobrze, skoro Regionalna Izba Obrachunkowa niczego nie stwierdziła. (*wtrąca ponownie radny T. Krówczyński: Czyli działa zgodnie z przepisami to, co Burmistrz powiedział, że w ramach prawa ...*) Tak, ale my uważamy, że z punktu widzenia ekonomicznego działa źle i tyle.

Radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI

Że Miastu się nie opłaca, takie jest nasze stanowisko.

Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI

Tak, zgodnie z prawem.

Dalszych głosów w omawianej sprawie nie było.

Nikt z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. W głosowaniu, stosunkiem głosów:

za – 4

przeciw – 0

wstrzymujących się – 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.

W następnej kolejności na prośbę Przewodniczącego A. Zielińskiego, Komisja przystąpiła do przyjęcia Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2019 rok.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2019 rok.

Projekt uchwały zreferował Waldemar Kijek – Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI

Takie pytanie ..., tutaj widzę jest punkt: dofinansowanie działalności świetlicy dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Mówimy o tej świetlicy przy MOPSie?

Odpowiedzi na powyższe udzielił z-ca Burmistrza Miasta Lubartów Jakub WRÓBLEWSKI:

Proszę Państwa, sytuacja jest taka, że dwie Panie w tej chwili pracują w tej świetlicy przy MOPSie. De facto jedna, bo jedna jest przeniesiona do innych działań. Złożyły wniosek do jednej z lubartowskich szkół o przyjęcie do pracy i w związku z tym przeanalizowaliśmy sytuację i doszliśmy do wniosku, że dobrze by było i tak sfinansować etaty tych osób w tej świetlicy, bo jest po prostu więcej dzieci. To chodzi o jedną ze szkół podstawowych, gdzie jest więcej dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, zagrożonych alkoholizmem. Z takim wnioskiem zgłosił się do nas Dyrektor szkoły i pójdziemy w tym kierunku, żeby te osoby po prostu pracowały w tej świetlicy, tym bardziej, że to jest pół etatu, ale te osoby już pracują w świetlicy innej, w tej samej szkole również na pół etatu, więc jakby to jest ułatwienie tym osobom funkcjonowania i jakby wzmocnienie tych działań z zakresu profilaktyki przeciwalkoholowej.

Radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI

Czyli ta świetlica przy MOPSie będzie zlikwidowana?

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów Jakub WRÓBLEWSKI

Jeśli nie będzie pracowników, to tak. Zresztą sygnały od Pań, od kierownictwa MOPS-u są takie, że tam bardzo mało osób korzysta.

Radna BEATA PASIKOWSKA

To jest takie dyskryminujące, że te dzieci jakoś tak ... Bo one są specjalne dla dzieci z takich rodzin?

Z-ca Burmistrza Miasta Lubartów Jakub WRÓBLEWSKI

Generalnie, kto przyszedł ten korzystał. Natomiast świetlice zasadniczo są potrzebne przy szkołach, bo tam rodzice zwykle przywożą te dzieci, one spędzają tam czas czekając na lekcje,

czy wychodząc ze szkoły, czekają na rodziców. Pamiętajmy, że dziecko dopiero w określonym wieku może samodzielnie opuścić budynek szkoły.

Kolejne pytanie zadał Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI
Jaki był koszt działalności Miejskiej Komisji w ubiegłym roku - 2018?

Pełnomocnik W. KIJEK
Podobny.

Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI
Ile jest członków Komisji?

Pełnomocnik W. KIJEK
Ośmiu członków ...Razem z Przewodniczącym... W związku z tym, że zadania Przewodniczącej Komisji trochę się zwiększą teraz, dlatego jest zmiana, że Przewodnicząca Komisji będzie miała dodatkowe 2% więcej.

Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI
A Komisja mniej więcej, co miesiąc się spotyka?

Pełnomocnik W. KIJEK
Co dwa tygodnie i jeszcze leżą wnioski niezadowolone.

W dalszej części dyskusji głos zabrał radny Tomasz Krówczyński, który w swojej wypowiedzi podkreślał, że w przedmiotowej świetlicy było kiedyś bardzo dużo dzieci i taka sytuacja trwała dopóki, dopóty świetlica została ograniczona do jednego pomieszczenia o małych wymiarach, co spowodowało, że dzieci, jak mówił przestały przychodzić.

Następnie głos zabrał Z-ca Burmistrza, który podkreślał, że faktycznie warunki lokalowe rzeczywiście nie są zbyt ciekawe, ale jeśli chodzi o warunki MOPS-u, to brakuje pomieszczeń i jest ciasno. Jednak jak zaznaczył, wszyscy zdają sobie sprawę z tej ciasnoty, ale warto zauważyć, że, jak mówił bezpośrednio pod tą świetlicą jest pomieszczenie, w którym ma siedzibę Klub „Nadzieja” - Stowarzyszenie, które zajmuje się rodzinami z problemem alkoholowym, prowadzi różne działania, dlatego należy również dostrzec problem w szkole, gdzie także potrzebne jest wsparcie w zakresie profilaktyki antyalkoholowej i antynarkotykowej wśród młodzieży, o czym świadczy wniosek dyrektora szkoły, który zwrócił się o pomoc i wsparcie w tym zakresie.

Kończąc dodał, że nie słyszał żadnych głosów protestujących od osób, które są tym zainteresowane, żeby to zrobić.

Następnie głos zabrała radna Elżbieta MIZIO, która pytała, czy w Lubartowie faktycznie problem alkoholowy jest taki poważny.

Pełnomocnik W. Kijek odpowiadając na pytanie mówił, że problem jest bardzo poważny, podobnie jak poważny jest problem przemocy w rodzinie w związku z nadużywaniem alkoholu. I tylko w niektórych przypadkach udaje się tym rodzinom pomóc, zaś niektóre są tak ciężkie, że nie da się.

Radna Elżbieta MIZIO pytała dalej:
Czy to jest problem wśród dzieci, czy bardziej wśród rodzin.

Pełnomocnik W. Kijek

Problem wśród dorosłych, ale najgorsze jest to, gdzie w rodzinie są małe dzieci. ...Tutaj jest tragedia. I tutaj szczególną uwagę zwracam na te rodziny.

Odnosząc się do omawianego problemu głos zabrał także Z-ca Burmistrza, który dodał, że istnieje tzw. zespół dziecka alkoholika – syndrom psychologiczny. Takie dzieci są specyficzne i niestety, jak podkreślał mają pewne wzorce osobowe i jak mówił, albo idą w zupełnie inną stronę niż rodzice, albo w tym samym kierunku. Ponadto wskazywał, że oprócz problemu alkoholowego, jest jeszcze problem narkotykowy szczególnie w okolicach szkół, o czym mówią raporty Policji. Używki takie niestety są dostępne na rynku i nie ma praktycznie żadnego problemu z ich dostępnością.

Ponad to jest również problem z dopalaczami, jak mówił, lecz ten problem niekoniecznie jest ewidencjonowany.

Kończąc wypowiedź Z-ca Burmistrza podkreślił, że o powadze problemu mówią liczby, tj. rosnące przychody miasta ze sprzedaży napojów alkoholowych.

Radna Beata Pasikowska

... Czy przedszkolanki, albo nauczyciele klas 1-3 mają takie szkolenie i są w stanie dostrzec np. czy dziecko jest bite? Czy oni są w stanie „wyłapać” takie dzieci, które doświadczają przemocy? Czy nauczyciele są przygotowani do tego, żeby takie dzieci dostrzec w swoich klasach?

Pełnomocnik W. Kijek

Przygotowani są, ale jeszcze prawdopodobnie w tym roku będą dla nauczycieli przedszkoli szkolenia. Na taki cel są zarezerwowane środki. Szkoły mają oddzielnie, a tutaj dla nauczycieli przedszkoli zrobi takie wspólne szkolenie.

Radny Grzegorz JAWORSKI

... Myślę, że są przygotowani i są wyczuleni... Ja jeszcze proponowałbym, żeby przeanalizować oprócz szybkiej likwidacji tej świetlicy na 3 Maja ..., zapoznać się z opinią prowadzących tą świetlicę, czy to warunki lokalowe spowodowały zmniejszenie ilości tych dzieci i popularność tego miejsca, czy po prostu faktycznie to miejsce ... Widzę, że osiedle z powrotem się odradza i takie patologiczne rodziny produkują następne rodziny, także łatwo rozwiązać, ale ...Może faktycznie, że ta sytuacja lokalowa zmieniła ..., bo ja jak zobaczyłem, jak tam dzieci jedzą zupkę chińską i to może był jeden z niewielu ich posiłków w ciągu dnia, byłem zszokowany.

Następnie głos zabrał radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI, który odnosząc się do powyższej wypowiedzi podkreślał, że na pewno czynnik demograficzny miał wpływ na spadek liczby dzieci uczęszczających na świetlicę, jednakże spadek frekwencji, jak zaznaczył, zauważył po zmianie lokalowej.

Innych głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję. W głosowaniu, Komisja pozytywnie jednogłośnie – 6 głosów „za”, zaopiniowała projekt uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2019 rok

Po głosowaniu, Komisja wróciła do podejmowania uchwał dotyczących Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylecia uchwały Rady Miasta Lubartów nr XLV/294/10 z dnia 9 lipca 2010 roku.

O wprowadzenie do projektu uchwały, Przewodniczący komisji poprosił Zastępcę Burmistrza – Jakub WRÓBLEWSKIEGO, który szczegółowo zreferował przedmiotowy punkt.

W swojej wypowiedzi podkreślił, że w tych wszystkich działaniach Miasta nie chodzi wcale o to, aby spowodować, żeby dzieci z Gminy Lubartów nie uczęszczały do lubartowskich szkół, lecz o to, żeby gmina pokrywała rzeczywiste koszty uczestnictwa tych dzieci na zajęcia w lubartowskich szkołach.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Przewodniczący komisji Andrzej ZIELIŃSKI

Ja mam pewne dane ... I chciałbym tylko uprościć. Mam dane na 2017 rok, gdzie wysokość wydatków bieżących na jednego ucznia wyniosła 8 584,40 zł..., zaś kwota subwencji wynosiła 5 426 zł. A więc różnica pomiędzy kosztami bieżącymi – rozumiemy, że to są koszty bieżące bez inwestycji, bez wydatków majątkowych – jest 3 157 zł. I to są zobowiązania Gminy na ucznia. Czyli mówiąc inaczej, – jeżeli to pomnożymy przez średnio przez 92 uczniów, to rzeczywisty koszt to jest 290 tys zł., które jest nam winna Gmina za 2017 rok, za uczniów szkół podstawowych. *(wtrąca Z-ca Burmistrza: Do tego dochodzą gimnazja, gdzie jest to kwota 280 tys zł.)* Tak, ale, do czego zmierzam, ... Jeśli Gmina zrezygnowałaby w ogóle z posyłania – teoretycznie oczywiście – uczniów do naszych szkół, uznając, że wypowiedzenie porozumienia dla nich ewentualnie renegocjacja może być niekorzystna i ma miejsce np. w Skrobowie, w Lisowie, itd., to automatycznie tych około 90 uczniów nie trafia do naszych szkół. I mam w związku z tym dwa pytania. Pierwsze – czy to się odbije na liczbie oddziałów w szkołach? ... Bo to jest około 4 oddziałów, więc cztery oddziały licząc około 30 godzin tygodniowo mniej więcej, to jest 120 godzin tygodniowo, podzielone na etaty – 18 godzin, to daje nam około 6 – 7 etatów w naszych szkołach mniej. Tak, jakby dla 6, 7 nauczycieli brakowało pracy. Pytanie takie – czy to będzie miało wpływ po pierwsze właśnie na ilość oddziałów? A po drugie na stopień zatrudnienia? Czy na zatrudnienie pracowników pedagogicznych, czy za tym idzie również pracowników niepedagogicznych.

Odpowiedzi udzielił Z-ca Burmistrza Jakub WRÓBLEWSKI

Po pierwsze nie spodziewam się, że dzieci chodzące do naszych szkół, zostaną z tych szkół znów wycofane. Spodziewam się, że rodzice i dzieci będą chciały uczyć się w tym samym gronie klasowym..., więc jakby, jeżeli ruchy nastąpią niezależnie od porozumień, to nie będą to ruchy znaczące. Po drugie – chciałem powiedzieć, że w tej chwili w lubartowskich szkołach z terenu Gminy Lubartów uczy się 412 osób łącznie z oddziałami gimnazjalnymi w szkołach podstawowych i w gimnazjum, bo liceum to zupełnie inna sprawa. To tego nie bierzemy pod uwagę – to jest około 20% naszych uczniów we wszystkich tych miejskich szkołach. W poszczególnych klasach, czy w poszczególnych szkołach się to różnie jakby przedstawia. To jest tak, – że najwięcej takich uczniów w szkole, gdzie są całe oddziały praktycznie, czyli liczba uczniów w danym roczniku – w szkole Podstawowej Nr 3 np. w klasie IV jest 20 osób, w klasie V jest 40 osób, w klasie VI jest 21, w klasie VII jest 28, w klasie VIII jest 22. One nie są w jednym oddziale, one są w różnych szkołach.

W Szkole Podstawowej Nr 4, w klasie I jest 21 osób, w klasie II jest 22 osoby, w klasie IV jest 26, w klasie V – 18, w VI – 21, w VII – 21, w VIII – 14. W sumie jest to 412 osób w poszczególnych szkołach dzieci z gminy Lubartów, – czyli około 20%. To po pierwsze. Więc niewątpliwie, jeżeli założymy – to jest założenie, że wszystkie dzieci zostaną wycofane, będziemy mogli zobaczyć, czy będziemy zmuszeni do tego, żeby zredukować liczbę godzin

i liczbę oddziałów, postępując racjonalnie, że w oddziale jest około 24 osób, jeżeli chcemy uniknąć podziału na grupy. Bo to jest problem łączony. Mamy w szkołach naszych też problem z godzinami dodatkowymi wynikającymi z działań czynników zewnętrznych, tj. orzeczeniami wydawanymi przez Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną i z opiniami, które nam przekazują informację ... na dodatkowe godziny przekazywane środki na podstawie orzeczeń i z opiniami, na które nie są przekazywane środki, o skali ..., nie jestem Państwu w stanie w tej chwili powiedzieć, za tydzień Państwu powiem, bo zbieram dane, ale jest to kilkaset godzin tygodniowo w szkole na podstawie tych opinii. Więc to w tej chwili nauczyciele głównie realizują na zasadzie nadgodzin więc jakby, jeżeli chodzi o kwestie pracy, to mogą być przypadki takie, natomiast nie będą to pojedyncze przypadki – raczej utrata godzin lub pracy przez nauczyciela będzie związana z tym, że jakby następuje drastyczny spadek liczby w szkołach podstawowych związanych z reformą. Po prostu odchodzą tak roczniki i nabór do tych szkół jest mniejszy i są dużo mniejsze roczniki w klasach czwartych. Jest połowa mniej więcej tych oddziałów, które będą w tej chwili ..., więc pracujemy w tej chwili nad tym, by jak najmniej nauczycieli w tej chwili straciło pracę, w związku z tym, że przechodzą te roczniki do szkół ponadpodstawowych. ... Skutki finansowe? Oczywiście to ciężko jest dokładnie policzyć, bo to są np. ..., musimy wziąć pod uwagę, że 12 dzieci z orzeczeniami uczęszcza do szkół miejskich – wszystkie do szkoły nr 4 i nie spodziewam się tutaj, ponieważ to jedyna szkoła w powiecie wyspecjalizowana, bo jest nauczanie zintegrowane i przystosowane do dzieci z niepełnosprawnościami ... i w ogóle nie spodziewam się, żeby dzieci były wycofane z naszych szkół. Raczej to jest rozmowa o pieniądze. Pytanie, – o jakich pieniądzach rozmawiamy? Tak? Ze wstępnych szacunków za rok 2018 kalendarzowy, już nie szkolny, – bo pieniądze idą kalendarzowo, a dzieci rokiem szkolnym – w roku 2018 wychodzi, że z tytułu szkół podstawowych powinniśmy utrzymać 294 722,14 zł. dodatkowo. Z tytułu oddziałów gimnazjalnych 105 413, 44 zł. To są bez kształcenia specjalnego. Z kształceniem specjalnym są to kwoty troszeczkę wyższe – szkoły podstawowe 348 455, 18 zł., oddziały gimnazjalne 125 236,98 zł. W sumie 473 692, 16 zł. Obserwujemy spadek liczby dzieci z Gmin bezpośrednio w naszych szkołach. W tym roku szkolnym mniej więcej – z szacunków wynika – oczywiście podchodzimy do tego w taki sposób, że rekrutując dzieci do naszych szkół, pierwszeństwo mają dzieci z miasta Lubartów, natomiast tam – gdzie brakuje miejsca, jeżeli nie będzie tego porozumienia, będziemy jakby przyjmowali dzieci spoza obwodów szkolnych. To jest około 15 osób teraz w klasie pierwszej do Szkoły Podstawowej Nr 4.

Radna Beata PASIKOWSKA

Czy ewentualnie gmina, jeżeli są miejsca w szkole w Lubartowie, może odmówić rodzicom – skoro ma miejsca u siebie w szkole, że tą subwencję przekaże do Lubartowa, jeżeli są miejsca i w Gminie i w Lubartowie, ale rodzicie decydują się na Lubartów? Czy Gmina może im odmówić?

Z-ca Burmistrza Jakub WRÓBLEWSKI

Jeżeli chodzi o subwencje, Gmina nie ma nic z tym wspólnego. Subwencja idzie za uczniem. Uczeń podejmuje decyzje o szkole i to z budżetu Państwa jest subwencja przypisywana na dany rok kalendarzowy.

Wypowiedz Z - cy uzupełnił Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI

Zgodnie z prawem oświatowym jest tak, że jeśli jest miejsce w szkole poza obwodem szkolnym, za zgodą Dyrektora, szkoła może przyjąć każde dziecko spoza obwodu. Natomiast nie może się to odbywać kosztem dziecka z obwodu i nie może się odbywać na takiej zasadzie, że skoro dziecko jest inne, nie nasze, gmina nie dopłaca, to ja go nie przyjmę. Nie może być

tak. Tutaj musi być tak, że ponieważ dziecko musi spełniać obowiązek szkolny, musi być przyjęte do szkoły, jeżeli jest miejsce.

W dalszej części dyskusji głos zabrał radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI:

... Słyszałem, że subwencja na dzieci niepełnosprawne, to jest dodatkowa subwencja.

Z-ca Burmistrza Jakub WRÓBLEWSKI

Tak, subwencja jest wyższa oczywiście, zależy od schorzenia, od stopnia niepełnosprawności tego dziecka. Wynosi np. dziesięciokrotność subwencji standardowej, czyli ok. 5 tys. zł. ..Natomiast pamiętajmy, że zmieniły się przepisy. Kiedyś było dowolne dysponowanie subwencją, w taki sposób, że te środki powinny..., tzn., muszą pozostać w danej szkole, do której uczęszcza dziecko i powinny zostać przeznaczone na zajęcia związane jakby z prowadzeniem tego dziecka, czyli jakby dodatkowa opieka, dodatkowe zajęcia. I tak to jest robione. Dlatego do SP Nr 4 dołożyliśmy z budżetu Miasta tylko 300 tys. zł.

Radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI:

I drugie pytanie – jest to porozumienie, ale to porozumienie, które mamy tutaj uchylać ..., to ta uchwała dotyczyła porozumienia z gminą wiejską Lubartów? Prawda? I z tego, co mi wiadomo, padały tutaj liczby, że z gminy wiejskiej Lubartów, z tego porozumienia – to ja mam tutaj takie dane, że jest tych dzieciaków w SP Nr 3 – 20 osób, w SP Nr 4 – 93 osoby i gimnazjalistów 33 osoby. Takie mam informacje. Natomiast ogółem, rzeczywiście z innych gmin to ma w SP Nr 1 – 57 osób, w SP Nr 3 – 170, w SP Nr 4 – 152. (wtrąca Z-ca Burmistrza – Nie wiem skąd Pan ma te dane, ale to są złe dane.) Być może, mam nadzieję, że Pani Naczelnik Sędzimirz będzie na sesji i nam to wyjaśni.

Z-ca Burmistrza Jakub WRÓBLEWSKI

To jest opracowane przez Wydział Oświaty i podpisane.

Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI

Jeśli mogę, ja powiem tak – wiecie Państwo, tak na dobrą sprawę, to ta uchwała w stosunkach, w relacjach z gminą, w odniesieniu do oświaty, nic nie zmienia. Dlaczego? Dlatego, że jeśli Ci uczniowie trafiają do nas, idzie za nimi ta subwencja, którą dostajemy na ucznia naszej szkoły i tej różnicy Gmina już i tak nie będzie dopłacać, bo nie ma porozumienia. Natomiast nie chodzi o to – cały sens jest taki, że my otwieramy pole do negocjacji, porozumień i innych ulg, przywilejów dla gminy, które zostały zawarte później. Dotyczące wody, Zakładu i innych rzeczy, a nie oświaty, bo i tak tych pieniędzy nie odzyskamy, bo po prostu nie będzie porozumienia z Gminą. Ja rozumiem to tak, że ta uchwała bez uchylenia tej uchwały z 2010 roku, nie możemy zrobić nic w innych obszarach i innych porozumieniach, o których mówił Pan Burmistrz wcześniej.

Z-ca Burmistrza Jakub WRÓBLEWSKI

Proszę pamiętać wcześniej ..., że to porozumienie, które obowiązuje w tej chwili, obliguje nas do zapewnienia miejsca dzieciom w naszych szkołach. Natomiast nie jest to na zasadzie fakultatywnej, że możemy i nie musimy i w konkretnych szkołach. Natomiast, jeżeli dojdzie do innego porozumienia, czy nie dojdzie, to koszty będą takie same.

Radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI:

... Skupiliśmy się tylko na uchyleniu tej uchwały, ale w kontekście poprzedniego projektu uchwały, gdzie groziliśmy Związkowi, że z niego wystąpimy, tutaj znów wszczynamy awanturę z jedną z Gmin, która do Związku należy, a jednocześnie Pan Burmistrz mówi, że nie

przeszliśmy..., bo w każdej chwili możemy powiedzieć, że się rozmyślamy, ale wtedy będziemy już skłóceni ze wszystkimi. ... I teraz znów wracamy do pytania: co dalej? Bo to trudno traktować osobno w tym szerszym kontekście te dwie rzeczy. Nie wspomnę już o trzecim projekcie, który też za chwilę będziemy opiniować. To moje obawy, co do tej triady, która Pan Burmistrz proponuje do opiniowania.

Przewodniczący Komisji Andrzej ZIELIŃSKI

Jeżeli porozumienia umowy są niekorzystne, to pytanie jest takie – w imię jakby dobrosąsiedzkich stosunków mamy w tym tkwić i obarczać tymi kosztami mieszkańców, czy też próbować to zmieniać?

Z-ca Burmistrza Jakub WRÓBLEWSKI

Naturalne, zadaniem każdej gminy jest dbanie o zaspokojenie zbiorowych potrzeb członków swojej wspólnoty – mieszkańców. Naturalne, robi to Lublin..., robi to Gmina Lubartów..., więc dlaczego nie możemy robić tego my? Powinniśmy się kierować interesem naszych mieszkańców?

Radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI:

Oczywiście, zgadzam się z tym. Tylko nauczyłem się w swoim życiu, że zawsze są dwie metody. Jedna na palm, a druga spokojniejsza ..., wymaga może trochę więcej wysiłku, ale nie powoduje, że dookoła mamy samych wrogów. Natomiast tutaj sięgamy od razu po na palm. To jest moja obawa, że potem będzie ciężko z kimkolwiek się dogadać, jeśli od razu sięgamy po groźbę, zamiast próbować się dogadać.

W następnej kolejności głos zabrał radny Grzegorz JAWORSKI

... Jakie są relacje między tym porozumieniem, a tym porozumieniem związanym z odpadami?

Z-ca Burmistrza Jakub WRÓBLEWSKI

To jest to, że w tym drugim porozumieniu drugim, jakby rezygnujemy z dniem 31 sierpnia z porozumienia, które nam bardzo odpowiada. Pełne koszty, jakby na gmina refunduje., Natomiast w tym drugim porozumieniu z 20 grudnia, jakby rezygnujemy z tych stawek. Zobowiązujemy się do przyjęć Waszych dzieci do naszych szkół, ale my dopłacamy do tych dzieci, nie chcemy od Was rekompensaty.

Radny Grzegorz JAWORSKI

A jeśli będziemy negocjować jakieś ceny..., czy ta uchwała z grudnia dalej będzie...?

Z-ca Burmistrza Jakub WRÓBLEWSKI

Będziemy musieli podjąć nową uchwałę przejęcia zadań, ale już za tym powinno iść porozumienie publikowane w Dzienniku Urzędowym Woj. Lubelskiego i powiem szczerze, że chętnie takie porozumienie byśmy zaakceptowali. Proszę Państwa, musicie mieć świadomość sytuacji budżetowej Miasta Lubartów. Otrzymaliśmy w 2018 roku 18 mln z groszami subwencji i tyle samo dołożyliśmy do naszych szkół i przedszkoli. I niestety, ta jakby kwota, którą co roku dokładamy do funkcjonowania oświaty rośnie. Nie wynika to ze złego Zarządzania, tylko z tego, że koszty przewyższają otrzymywaną subwencję. I co raz rośnie... Pamiętajmy, że powinniśmy się kierować interesem naszych mieszkańców, nauczycieli też, ale nie tylko nauczycieli, bo te pieniądze przeznaczone na funkcjonowanie oświaty zabieramy z budowy chodników, dróg, nasadzeń drzew... itd. I powinniśmy się starć zadbać o odpowiednie przychody i pilnować kosztów.

Innych uwag do projektu uchwały nie zgłoszono. Przewodniczący zamknął dyskusję i otworzył procedurę głosowania. W głosowaniu Komisja zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały Rady Miasta Lubartów nr XLV/294/10 z dnia 9 lipca 2010 r., stosunkiem głosów:

za – 5

przeciw – 0

wstrzymujących się – 1

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wniesienia sprzeciwu do uchwały Nr II/12/2019 Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej z dnia 5 marca 2019 r. w sprawie zmiany Statutu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

Analogicznie wprowadzenia do projekt uchwały dokonał Z-ca Burmistrza Jakub Wróblewski.

Z uwagi na brak głosów w dyskusji, Komisja przystąpiła od razu do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. W głosowaniu Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ww. uchwały, stosunkiem głosów:

za – 5

przeciw – 0

wstrzymujących się – 1

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lubartów.

Do projektu uchwały wprowadzenia dokonał również Z-ca Burmistrza Jakub Wróblewski.

W otwartej dyskusji głos zabrała radna Beata PASIKOWSKA, która poruszyła temat sterylizacji zwierząt. Wskazywała, że niektóre miasta, jak Lublin np. mają jakieś kwoty przeznaczone na taki cel. Pytała dalej, czy w tym Programie zapisana jest jakaś kwota na ten cel.

Z-ca Burmistrza odpowiadając na powyższe wskazywał, że w Programie nie ma kwoty zapisanej na sterylizację zwierząt, ale wskazywał, że jeżeli kot trafi do schroniska wiadomym jest, że jest sterylizowany lub kastrowany – zależnie od płci, ale w przypadku kotów wolnożyjących to jest problem trudny, bo jak mówił, że ciężko jest poznać kota wolnożyjącego, od domowego.

Jednak zaznaczył, że jeżeli jest pomysł, jak to rozwiązać, poprosił o wnioski zaznaczając, że miasto w Programie na przyszły rok będzie starało się uwzględnić.

Radny T. Krówczyński pytał następnie, czym różni się kot wolnożyjący od kota bezdomnego.

Z-ca Burmistrza wyjaśniając kwestie oznajmił, że kot bezdomny to taki, który miał dom, ale w tym momencie nie ma, zaś wolnożyjący to taki, który nie ma domu.

Dalszych głosów w dyskusji nie było. Komisja przystąpiła do głosowania w wyniku którego pozytywnie jednogłośnie – 6 głosów „za” zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lubartów.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Lubartów oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku.

Projekt uchwały omówił Z-ca Burmistrza Jakub Wróblewski.

W otwartej dyskusji chętnych do zabrania głosu nie było, zatem przystąpiono do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. W głosowaniu, Komisja pozytywnie jednogłośnie – 6 głosów „za”, zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.

W dalszej części posiedzenia, Komisja w rozdzielnym głosowaniu opiniowała przyjęcie planów pracy poszczególnych Komisji Rady Miasta Lubartów.

Wprowadzenia do projektów uchwał nie było, w dyskusji radni nie wyrazili woli zabrania głosu, zatem przez głosowanie Komisja przystąpiła do przyjęcia ww. projektów uchwał. I tak:

1. Komisja pozytywnie jednogłośnie – 6 głosów „za”, zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.
2. Komisja pozytywnie jednogłośnie – 6 głosów „za”, zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.
3. Komisja pozytywnie jednogłośnie – 6 głosów „za”, zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych Rady Miasta Lubartów na 2019 rok,.
4. Komisja pozytywnie jednogłośnie – 6 głosów „za”, zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.
5. Komisja pozytywnie jednogłośnie – 6 głosów „za”, zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego Rady Miasta Lubartów na 2019 rok
6. Komisja pozytywnie jednogłośnie – 6 głosów „za”, zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miasta Lubartów na 2019 rok,

Po przyjęciu planów Komisji, Przewodniczący zgodnie z wolą członków Komisji przystąpił do kolejnych projektów uchwał dotyczących budżetu miasta.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognoz finansowej oraz projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

Wprowadzenia do ww. projektów uchwał dokonała Skarbnik Miasta – Pani Lucyna Biskup, która łącznie omówiła oba projekty uchwał wskazując, że zmiana jest wymuszona faktem, że Miasto otrzymało zwiększoną subwencję oświatową, którą może być wprowadzona tylko uchwałą Rady.

W otwartej dyskusji nikt z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, zatem Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie omówione projekty uchwał.

W pierwszej kolejności Komisja głosowała w sprawie projektu uchwały odnośnie zmian w budżecie na 2019 rok, który przyjęła jednogłośnie – 6 głosów „za”.

Następnie pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej, który również został jednogłośnie przyjęty przez Komisję – 6 głosów „za”.

Ad. 5

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Radnym przedłożony został protokół Nr 4/2019 z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

W głosowaniu komisja jednogłośnie 6 głosami „za” przyjęła protokół z posiedzenia Komisji w dniu 13 marca 2019r.

Kolejnym punktem porządku obrad był punkt „Wolne wnioski”.

Ad. 6

Wolne wnioski.

W wolnych wnioskach głos zabrał radny Tomasz KRÓWCZYŃSKI, który poprosił o wykorzystywanie portalu e-sesja do celów powiadamiania o posiedzeniach komisji.

Natomiast Przewodniczący Komisji Andrzej Zieliński zwrócił się do Z-cy Burmistrza Jakuba Wróblewskiego z prośbą, aby przygotować jak najszybciej, jeszcze przed świętami zgodnie z punktem planu pracy Komisji kalendarz imprez miejskich, uwzględniając w opracowaniu, jakie są zamiary Miasta, jakie są środki finansowe przeznaczone na ten cel, jaki planuje się udział mieszkańców itp.

Z-ca Burmistrza odnosząc się do powyższego oznajmił, że około 10 marca planowana jest kolejna sesja, także, jak mówił postara się, aby materiały dotyczące kalendarza imprez miejskich zostały opracowane. W związku z tym zaproponował, aby na najbliższym posiedzeniu komisji zrealizować ten punkt.

Innych wolnych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Komisji podziękował zebranym, po czym zamknął posiedzenie Komisji.

Ad. 7

Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

PRZEWODNICZACY KOMISJI

Andrzej Zieliński